

Magdalena Kwiatkowska

**KSIĘGOZBIÓR JÓZEFA MACIEJOWSKIEGO – EPIZOD KULTURY
EPOKI PRZEDLISTOPADOWEJ**

Józef Maciejowski (1771–1829) – nauczyciel i twórca księgozbioru – jest postacią prawie zupełnie nieznaną. W piśmiennictwie naukowym występuje tylko jako krewny osób zasłużonych dla kultury polskiej w XIX w. Jego nazwisko pojawiało się wielokrotnie w długiej historii dociekań nad miejscem i datą urodzenia oraz pochodzeniem społecznym najmłodszego brata – Wacława Aleksandra Maciejowskiego, historyka prawa i literatury polskiej¹. Powoływano się zwłaszcza na autobiografię Józefa, którą przedłożył władzom Uniwersytetu Warszawskiego w 1823 r., gdy brat starał się tam o stanowisko profesora historii prawa starożytnego². Wśród informacji z wczesnego okresu życia uczonego, osoba najstarszego brata i opiekuna oraz kilkuletnia nauka w piotrkowskiej szkole pijarów stanowią elementy stałe. Nauczyciel wymieniany jest również w biogramach synów – Ignacego, absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacza i autora prac oryginalnych z zakresu prawa, zmarłego na emigracji powstańca 1830 r., oraz Franciszka, profesora prawa w Szkole Głównej Warszawskiej³. Rzadziej pisano o pokrewieństwie naszego Maciejowskiego z Sewerem – Ignacym Maciejowskim – powieściopisarzem końca XIX w., jego wnukiem⁴, a prawie zupełnie nie są

¹ O rezultatach badań pisał i podał zestaw literatury na ten temat J. Kapuściński w pracy pt. *Wacław Aleksander Maciejowski i jego „Piśmiennictwo polskie”*, Warszawa 1985, s. 16–17.

² J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. 2, Warszawa 1911, s. 337.

³ W. Sobociński, *Maciejowski Ignacy (1797–1835)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 54–55; *Maciejowski Franciszek (1798–1873)*, tamże, s. 53–54.

⁴ Matka Michała Rawita-Witanowskiego, Józefa Tekla, była córką Piotra Czarnomskiego i Józefy, córki Józefa Maciejowskiego. Por. nekrolog J. T. Rawita-Witanowskiej w: „Kronice Piotrkowskiej” 1910, nr 18, s. 1.

znane związki krwi Józefa z popularnym etnografem-amatorem z przełomu XIX i XX w., Michałem Rawita-Witanowskim, jego prawnukiem⁵.

Ten rodowód *à rebours* Józefa Maciejowskiego układam wyrywkowo i przytaczam go nie bez powodu. Wprawdzie ani Sewer, ani M. Witanowski nie wyszli spod jego skrzydeł, być może niewiele lub nawet nic o nim nie wiedzieli, ale Wacław Aleksander, Ignacy i Franciszek Maciejowscy byli przez niego wychowani i z jego domu wynieśli podstawowe wyposażenie moralne oraz intelektualne. Również i dlatego, że źródła do poznania interesującej postaci nauczyciela, okoliczności jego pracy w Piotrkowie i warunków tworzenia księgozbioru są bardzo skromne. Poza wspomnianą już autobiografią, dysponujemy jeszcze tylko krótkimi wzmiankami o jego działalności pedagogicznej w publikowanych „popisach” szkoły pijarskiej w Piotrkowie⁶.

Józef Maciejowski urodził się w styczniu 1771 r. we wsi Radziszów w powiecie myślenickim. Jego rodzice, Kazimierz i Katarzyna z Wojnarowskich, dzierżawili tam plebanię i z pewnością nie byli ludźmi zamożnymi. W autobiografii pisał wręcz, że rodzice byli ubodzy, a naukę w gimnazjum niemieckim w Opawie (na Śląsku austriackim) opłacał ojciec chrzestny, ksiądz Lassocki. Po jego śmierci przerwał edukację – w wieku osiemnastu lat – i w 1790 r. powrócił do rodziców, do Piotrkowa⁷. Faktycznie jednak czas i okoliczności jego przyjazdu do Piotrkowa nie są do końca jasne. Autobiografia nauczyciela, jedyne źródło, jakim w tej sprawie dysponujemy, mogła pomijać pewne wątki, ponieważ pisana była na potrzeby brata, który gmatwał swój życiorys, by ukryć nieszlacheckie pochodzenie⁸.

Niezależnie od tego, kiedy Józef Maciejowski przybył do Piotrkowa i jakimi motywami kierował się obierając to miasto na resztę życia, dokonał chyba dobrego wyboru. Stosunkowo szybko osiągnął pewną stabilizację życiową i pozycję wśród miejscowej „klasy umysłowej”. A po drugim rozbiore, gdy Piotrków przejęły władze pruskie, tworzyli ją nieliczni polscy urzędnicy administracji zaborczej, pracownicy sądu, księża i zakonnicy kilku zgromadzeń oraz nauczyciele, głównie pijarzy. Dotąd nie udało się ustalić zajęcia Maciejowskiego zaraz po przybyciu do Piotrkowa. Prawdopodobnie wkrótce związał się z zawodem nauczycielskim, przy którym pozostał do końca życia. Uczył na pensji żeńskiej Glinieckich (matki i córki), założonej po likwidacji – przez władze pruskie w 1793 r. – szkoły dla dziewcząt sióstr dominikanek. Nic nie wiemy o wykształceniu muzycznym Józefa Maciejowskiego; w 1802 r., kiedy pruskie władze oświatowe wprowadziły obowiązkowe

⁵ S. Smak, *Sewer Maciejowski. Życie i twórczość*, Opole 1971, s. 9–10.

⁶ *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie*, Warszawa 1829–1830.

⁷ J. Bieliński, *Królewski Uniwersytet...*, s. 337.

⁸ Por. A. W. Olszewicz, *Jeszcze o W. A. Maciejowskim*, „Zaranie Śląskie” 1932, nr 4, s. 221.

nauczanie śpiewu i muzyki, objął nowe przedmioty w szkole pijarskiej (był tam pierwszym świeckim nauczycielem)⁹. Za czasów Księstwa Warszawskiego, a zapewne też później przygotowywał chór uczniowski i zespół teatralny do tradycyjnych popisów publicznych kończących roczny cykl zajęć¹⁰. W szkole cieszył się szacunkiem profesorów pijarskich, z czasem awansował w wewnętrznej hierarchii, stając się cenionym nauczycielem języków francuskiego i niemieckiego¹¹. Był dwukrotnie żonaty, po raz pierwszy z Anną Gliniecką, matką Ignacego i Franciszka, po jej śmierci poślubił Karolinę Hildebrand, z którą miał ośmioro dzieci. Życie rodziny wypełnione było licznymi obowiązkami, podjętymi z potrzeby uzyskania dodatkowych dochodów. Do 1819 r. małżonkowie prowadzili pensję żeńską, a oprócz „belferki” w dwóch szkołach Maciejowski utrzymywał – cieszący się dobrą opinią – internat dla uczniów pijarskich. Ponadto ok. 1813 r. założył skład podręczników, jedyne wówczas w Piotrkowie – poza pocztą – źródło zaopatrzenia w nową książkę, toteż przy okazji sprowadzał literaturę na potrzeby szerszej publiczności. Oprócz dodatkowych dochodów, przedsięwzięcie to dawało sposobność nawiązania bliższych kontaktów z firmami księgarskimi Warszawy, Krakowa i Wrocławia oraz korzystanie z nich przy wzbogacaniu księgozbioru prywatnego. Ważną tu kwestię możliwości finansowych nauczyciela – zważywszy dodatkowo studia wyższe trzech najstarszych synów¹² – oświetla nieco ogłoszenie o licytacji „wszelkich ruchomości po śp. Józefie Maciejowskim”, w którym jest mowa o klejnotach, srebrze, pierścionkach, zegarach, zegarkach, meblach, lustrach, landszaftach, kopersztychach, futrach¹³. Skoro dom Maciejowskich przy ulicy Łaziennej Mokrej w Piotrkowie wyposażony był dostatecznie, to wydatki na książki – mamy prawo przypuszczać – nie nadwierały budżetu domowego licznej rodziny. Potwierdza to spis inwentarzowy majątku Maciejowskiego sporządzony po jego śmierci i złożony w kancelarii notarialnej Michała Ordęgi¹⁴. Bliskie związki nauczyciela z książką zaznaczyły się w okresie wcześniejszym. Wspomnienia autora *Piśmiennictwa polskiego* skreślone u kresu życia – blisko pół wieku po śmierci Józefa – zawierają informacje o szczególnej atmosferze domu brata i opiekuna

⁹ Z. Bartczak, *Szkolnictwo w okresie zaborów*, [w:] *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, Łódź 1989, s. 323–325.

¹⁰ K. Stronczyński, *Wspomnienie szkół piotrkowskich z czasu od 1817 do 1825 roku*, „Tydzień” (Piotrków) 1884, nr 17, s. 3; L. Cieślak, *Życie muzyczne i teatralne (do 1914 r.)*, [w:] *Dzieje Piotrkowa...*, s. 335–336.

¹¹ Nekrolog Józefa Maciejowskiego, [w:] *Popis publiczny uczniów Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie*, Warszawa 1829, s. 6.

¹² Oprócz Ignacego i Franciszka również najstarszy syn z drugiego małżeństwa – Feliks – studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim.

¹³ „Dziennik Urzędowy Województwa Kaliskiego” 1830, Dodatek z dnia 15 września.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APPT), Akta not. M. Ordęgi 1829, nr 25.

zarazem – kształtującej u młodzieży pełen miłości i powagi stosunek do książki. W pamięci uczonego pozostał księgozbiór zasobny zwłaszcza we współczesną literaturę niemiecką¹⁵.

Zbiór przestał istnieć wraz ze śmiercią właściciela (od marca 1829 r.). Książki wystawiono na licytację, a uzyskana suma miała pokryć obciążenia finansowe zmarłego – 3000 złp. Sporządzone wówczas inwentarze książek stanowią podstawowe źródło wiedzy o nieistniejącym zasobie. Ich spisywanie jest dobrze udokumentowane, a informacje dodatkowe, dołączane na bieżąco do spisu, pozwalają dzisiaj nieco bliżej wnikać w te dawne procedury.

Inwentaryzację rozpoczęto 23 marca 1829 r., tydzień po śmierci Maciejowskiego. Do wyceny wszystkich ruchomości, w tym książek, powołano biegłych Andrzeja Szypowskiego i Sebastiana Figielskiego. Ci jednak, składając przysięgę, odmówili spisania książek w językach obcych oraz zawartości składu podręczników; przeszkodą była nieznajomość języka greckiego, francuskiego i niemieckiego. Poprzestali zatem na sporządzeniu inwentarza książek w języku polskim, który zatytułowali „Książki [!] rozmaite”; włączyli też do niego kilka tekstów w języku łacińskim, tłumacząc ich tytuły na polski. Spisywali je niespiesznie, od 9 kwietnia do 6 maja, odnotowując wszystkie przerwy w pracy. Następnie przystąpiono do spisu wieloegzemplarzowego zbioru podręczników. Jego inwentarz pt. „Książki szkolne” sporządził 11 maja Karol Łaski, ówczesny podprokurator Sądu Policji, znany już w Piotrkowie kolekcjoner literatury historycznej i prawniczej, późniejszy właściciel podziwianego zbioru bibliofilskiego¹⁶. W zachowanej dokumentacji brak danych o trybie, w jakim powołano go do tej czynności, nie podano też jego nazwiska. Informacje te wypłynęły dopiero w dokumentach późniejszych o dwa miesiące, datowanych na 16 lipca 1829 r., kiedy Karol Łaski został zaprzysiężony na taksatora francusko- i niemieckojęzycznej części zbioru. Pierwotnie planowano powierzyć tę czynność księdzu Pawłowi Kotowskiemu, wówczas rektorowi pijarskiej Szkoły Wojewódzkiej w Piotrkowie, prywatnie przyjacielowi zmarłego profesora. Ten jednak odmówił złożenia przysięgi przed urzędnikiem sądowym. Toteż K. Łaski sam sporządził odrębne zestawienia pt. „Książki niemieckie” i „Książki francuskie”.

Zawartość czterech inwentarzy wyceniono na ok. 5500 złp, w tym prywatny zasób Maciejowskiego na ok. 2480 złp. Precyzyjne określenie wielkości zbioru na podstawie inwentarzy niesie pewne trudności, ponieważ ich autorzy przyjęli różne jednostki zapisu. Biegli sądowi za jednostkę uznali całość wydawnictwa wielotomowego, a Łaski – jeden wolumen. Faktycznie więc 396 pozycji

¹⁵ W. A. Maciejowski, *Wspomnienia..., b. profesora Uniwersytetu Warszawskiego i b. wychowawca szkół piotrkowskich*, [w:] J. Kański, *Szkoły piotrkowskie*, z. 2, Piotrków 1885, s. 169–171.

¹⁶ F. M. Sobieszczański, *Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej odbyta...*, „Biblioteka Warszawska” 1851, t. 4, s. 408–411.

inwentarza książek polskich opisuje 383 dzieła w 579 tomach oraz 12 tytułów czasopism w 24 woluminach. Inwentarz „niemiecki” zawiera 447 pozycji (302 tytuły), a „francuski” 130 pozycji (107 dzieł). W sumie zbiór prywatny Maciejowskiego, opisany po jego śmierci, liczył 792 tytuły, w tym 15 czasopism polskich i niemieckich; jak dotąd udało się zidentyfikować nieco ponad 700 pozycji.

W zasadzie był to zbiór jednoegzemplarzowy; tylko siedem dzieł polskich występuje tam w podwójnej liczbie egzemplarzy. Nie ma jednak pewności, czy nie zostały one ponownie opisane w kolejnych dniach inwentaryzacji. Być może jednak były to niesprzedane książki sprowadzone na zamówienie kontrahentów pozaszkolnych, wykorzystujących kontakty Maciejowskiego z księgarzami stołecznymi, krakowskimi i wrocławskimi, u których zamawiał podręczniki. Za takim wyjaśnieniem przemawia tematyka rolnicza zdublowanych pozycji; mogła ona interesować ziemian, spotykających Maciejowskiego przy okazji swoich wizyt w szkole. Inwentarze zasobu prywatnego nie ułatwiają też rozwiązania innych kwestii, stojących przed historykiem dawnych księgozbiorów. Rzecz pierwsza dotyczy układu materiału. Mimo podjęcia próby, nie udało się odtworzyć rozmieszczenia książek w mieszkaniu Maciejowskich. Wprawdzie spisy inwentarzowe wykonane zostały z natury, ale wcześniej wyodrębniono z całości książki w językach obcych i scalono dzieła wielotomowe, burząc pierwotny porządek.

Kolejna sprawa, dotycząca wszystkich właściwie inwentarzy dawnych zbiorów bibliotecznych, to sam opis dzieł, nie w pełni je identyfikujący. Naturalnie nie można obwiniać inwentaryzujących o nie podawanie nazwiska autora, jeśli nie było ono wyrażone na stronie tytułowej, ale twórcy inwentarza dzieł polskich bardzo często pomijali ten element opisu. Ponadto tytuły zapisywali bądź w skrócie, bądź zmieniając kolejność wyrazów, a w wypadku uszkodzenia egzemplarza i braku tytułu, tworzyli własny, na podstawie treści. Często też dziwna ortografia (nawet jak na tamtą nie zunifikowaną epokę) i fonetyczne zapisy obcych nazw własnych, przy jednocześnie niestarannym piśmie, utrudniają lub uniemożliwiają identyfikację. Dodatkowa przeszkoda – to częste pomijanie miejsca i daty wydania, np. K. Łaski w ogóle nie zapisywał adresu wydawniczego w inwentarzu książek niemieckich.

Banalne byłoby stwierdzenie, że tego typu zbiór w dużym stopniu oddaje wykształcenie, wykonywany zawód, zainteresowania czy zaangażowanie społeczne jego twórcy. Jednak w wypadku Józefa Maciejowskiego, którego życie poznajemy z ułamków dokumentów archiwalnych i kilku krótkich notatek w tekstach nie jemu poświęconych, inwentarze jego biblioteki domowej te braki w poważnym stopniu rekompensują. Zbiór Maciejowskiego nie był wielki, miał stosunkowo szeroki zakres treści, jednak z przewagą literatury pięknej. Z dzisiejszej perspektywy można go nazwać inteligenckim. Gromadził go człowiek związany blisko ze swoim zawodem, ale też zainteresowany

życiem poza murami szkoły, wielką historią i jej wybitnymi postaciami, polityką i ekonomią, nauką polską i twórcami oświecenia francuskiego. Maciejowski znał też dawną i bieżącą twórczość literacką.

Właśnie zbiór literatury pięknej dominuje w jego bibliotece. Przytoczenie w tym miejscu precyzyjnych danych jest kłopotliwe, głównie z powodu niezidentyfikowania wielu pozycji z inwentarzy. Szacunkowo stanowiła ona ok. 60% całości. W liczbie tej mieszczą się zarówno klasyczne gatunki literatury na wysokim poziomie, jak i popularne, książki dla dzieci i młodzieży, ponadto – charakterystyczne dla epoki – listy, pamiętniki i podróże. Te ostatnie reprezentowane przez spory zbiorek ponad 40 tytułów. Gdy z tego zespołu wyłączymy grupę beletrystyki dla dzieci (wraz z przeróbkami *ad usum delphini*), która – wspólnie z podręcznikami, ćwiczeniami, tablicami itd. – stanowi wyraźnie odrębną część biblioteki (w sumie ok. 9%), to literatura piękna zajmie ponad 56% zbioru. W pozostałych 35–36% zasobu większe grupy stanowią książki związane z religią (ponad 6%), literatura historyczna (ponad 5,2%), publicystyka polska i obca oraz biografie znanych osób (ponad 3,8%). Skromniej, po kilka książek, reprezentowane są inne dziedziny; w kolejności według liczebności w zbiorze znalazły się: pedagogika i szkolnictwo, filozofia, prawo, architektura, medycyna, nauki przyrodnicze i geografia, różne zagadnienia społeczne, wojskowość, rolnictwo, poradniki gospodarstwa domowego (w sumie ok. 10%). Resztę stanowią czasopisma.

Cechą istotną zbioru była jego wielowarstwowość, widoczna zarówno w chronologii wydawniczej, jak i w zróżnicowaniu poziomów piśmiennictwa. Obok książek wydanych za życia Maciejowskiego, co do których nie ma wątpliwości, że zgromadził je osobiście i na własne lub najbliższych potrzeby, sporo miało dawniejszą proveniencję, kilka nawet XVII-wieczną. Fakt ten nie oznacza naturalnie, że nie kupił ich sam, ale też może sugerować ich wcześniejszą przynależność do innego zbioru (zbiorów?), który Maciejowski odziedziczył. Za taką interpretacją przemawia charakter warstwy starszej zasobu; są to teksty francuskie, a wśród nich literatura piękna, religia, historia. Dotąd jednak nie udało się odnaleźć pewnych śladów ich poprzednich właścicieli. W grę mogłyby ewentualnie wchodzić rodziny Glinieckich i Hildebrandów, ale za wcześnie jeszcze na rozstrzygnięcie tej kwestii.

Rzecz druga, to zróżnicowanie poziomu literatury. Teksty wymagające od czytelnika sporej wiedzy czy podręczniki akademickie sąsiadują z opracowaniami wstępnymi lub popularnymi we wszystkich prawie wyodrębnionych wcześniej grupach rzeczowych księgozbioru. Na taki charakter zbioru wpłynęło prawdopodobnie grono czytelników, a nie ograniczało się ono przecież do rodziny Maciejowskiego. Ale i same tylko potrzeby jego najbliższych, zważywszy różnice wieku i poziomu edukacji, od elementarnej do wyższej, oraz różnorodność zainteresowań musiały odcisnąć się na ostatecznym kształcie zbioru. Wiemy, że Wacław Aleksander Maciejowski w swojej epoce piotr-

kowskiej skłonił starszego brata do sprowadzenia utworów Friedricha Schillera¹⁷. Z kolei obecność podręczników prawa czy zbiorów postanowień sądowych mamy prawo tłumaczyć studiami i praktyką prawniczą brata i trzech synów Józefa Maciejowskiego. Z mniejszym już prawdopodobieństwem można wskazywać na przyczynę obecności podręczników artylerii i musztry kawaleryjskiej. Jakkolwiek obaj zięciowie profesora, Piotr Czarnomski i Krzysztof Zaydlicz, byli przed 1830 r. czynnymi oficerami¹⁸, to odległe daty wydania (XVII i początek XVIII w.) mogą sugerować inną proveniencję.

Zasadniczo księgozbiór kształtował sam Maciejowski, miłośnik literatury, nauczyciel i wychowawca. Z jego biblioteki korzystali przecież uczniowie pijarscy, stale po kilku, kilkunastu, mieszkający u niego na stacji i – co prawdopodobne – również uczennice pensji. Pochwały konwiktu męskiego i pensji żeńskiej Maciejowskich zawarte w „Popisach” szkoły pijarów, we wspomnieniach i w nekrologu nauczyciela¹⁹, obok dyscypliny i dobrego stołu napomykają też o nieprzeciętnym poziomie wśród takich – często dochodowych tylko – przedsięwzięć. Mówi się tam o głośnym czytaniu i opowiadaniu „starożytnych historii” wieczorami, o wspólnym muzykowaniu, a także o możliwościach, jakie dawała biblioteka preceptora.

Grupa tekstów dla młodych czytelników nie miała sztywnego charakteru. W jej skład wchodziły oczywiście podręczniki; ich opisy odnajdujemy we wszystkich inwentarzach, jednak dominowały polskie książki szkolne. Były tam też opracowania dawniejsze, przygotowywane dla szkół różnego typu, dla „młodych panów” i dla „płci pięknej”; najstarszy spośród polskich to *Orator polonus* pijara Samuela Wysockiego (Varsoviae 1740), z epoki stanisławowskiej *Cours des belles lettres* (Varsovie 1772) opracowany dla Korpusu Kadetów i szereg książek elementarnych Komisji Edukacji Narodowej, dalej nowsze, z początku XIX w., m. in. nie najlepiej oceniana *Historia powszechna* Pawła Kotowskiego (1818), kolegi Maciejowskiego w szkole piotrkowskiej. Podręczniki francuskie to przede wszystkim ćwiczenia i teksty do nauki języka. Zestaw niemieckich książek szkolnych był bardziej urozmaicony, ale też i właściciel, były uczeń gimnazjum niemieckiego, miał tu lepsze rozpoznanie.

Dużą wagę przykładął Maciejowski do gromadzenia literatury, która w lżejszej formie wypełniała funkcję dydaktyczną i wychowawczą. Zebrał spory zasób dzieł oryginalnych i adaptacji dla młodzieży, od Marie de la Fayette *Księżnej de Cleves* i François Fenelona *Podróży Telemaka* po żelazny zestaw popularnych utworów Marie de Beaumont, Armanda Berquina, Joachima H. Campego, Stephanie de Genlis; z polskich – Anny Mostowskiej

¹⁷ W. A. Maciejowski, *Wspomnienia szkolne...*, s. 170.

¹⁸ APPT, Kancelaria not. M. Ordęgi 1829, nr 25.

¹⁹ Por. przyp. 6, 11, 15.

i Klementyny Hoffmanowej. Znalazło się też kilka zbiorów bajek i opowiadań „dla grzecznych dzieci” w trzech językach. Inwentarze książek polskich i niemieckich zawierają też informacje o wyborach pieśni, śpiewów religijnych i arii z oper, wykorzystywanych zapewne w szkole i w domu.

W doborze literatury pięknej Maciejowski nie kierował się przecież wyłącznie celami utylitarnymi. Pobieżna nawet lektura inwentarzy jego zbioru pozwala sądzić, że był wielkim miłośnikiem beletrystyki. Trudno wyrokować, jak duża część zasobu beletrystycznego powstała w wyniku tej pasji. Łatwiej przytoczyć liczby, choćby tylko w odniesieniu do klasycznej triady rodzajów literackich: ok. 180 tekstów autorów niemieckich (w oryginale i w języku polskim), blisko 140 – polskich, 50 – francuskich (również w tłumaczeniach niemieckich), ponad 20 – angielskich (w przekładach niemieckich i polskich), po dwa autorów hiszpańskich i włoskich (w językach francuskim i polskim). Zespół ten nie był naturalnie dobierany na miarę kanonu akademickiego, mógł jednak zaimponować niejednemu nauczycielowi, i to nie tylko na prowincji. Był tam *Orland szalony* Ariosta w języku polskim (edycja J. Maja z 1798 lub 1799 r.), *Jerozolima wyzwolona* Tassa w niemieckim, francuskie przekłady *Don Quichota* i *Galatei* Cervantesa, Szekspira *Romeo i Julia* oraz *Ryszard III* w języku niemieckim, a także *Hamlet* w tłumaczeniu polskim (Minkowice 1805), Milтона *Raj utracony* w wersji polskiej (Grebel 1791), francuskiej i niemieckiej oraz *Raj odzyskany* w wydaniu polskim (Grebel 1792), Johna Drydena zbiorki poezji i kilka dramatów w języku niemieckim, a ponadto fragmenty XVII-wiecznych edycji zbiorowych Corneille’a i Racine’a. Ta lista wiele ma jeszcze wspólnego ze szkołą; teksty pisarzy wieku oświecenia i sobie współczesnych kompletował Maciejowski w zakresie o wiele szerszym niż oficjalny kanon edukacyjny. Sprowadzał utwory wysokiego i popularnego obiegu literackiego, dzieła wielkich twórców kultury oraz masowo od XVIII w. tworzone romanse i sztuki teatralne, przetwarzające stałe motywy literackie. Miał utwory pisarzy oświecenia francuskiego, m. in. Woltera powiastki w języku niemieckim i oryginalne wydania *Henriady* oraz tekstów J. J. Rousseau: *Emila*, *Nowej Heloizy*, *Wyznań* (z amsterdamskimi lub lipskimi adresami wydawniczymi), a także *Pigmaliona* w przekładzie T. K. Węsierskiego. Powieść francuską XVIII w. reprezentowały m. in. oryginalne wydania utworów F. Marmontela, niemieckie tłumaczenia dzieł J. Floryana, P. E. Lemoneya, X. Maistre’a, ponadto polskie wersje głośnych utworów A. R. Lesage’a – *Historia Idziego Blassa* (1785) i *Diabeł kulawy* (1777) oraz J. H. Bernardin de Saint-Pierre’s, m. in. *Paweł i Wirginia*. W znacznie skromniejszym zespole powieści angielskiej znalazły się francuskie tłumaczenia prac Ann Radcliffe oraz polskie przekłady utworów H. Fieldinga, O. Goldsmitha, J. Swifta, ponadto E. Younga *Sąd ostateczny* w przeróbce Franciszka Ksawerego Dmochowskiego (1785). Dopiero popularyzatorska działalność

Franciszka Salezego Dmochowskiego w latach 20. XIX w. przyczyniła się do wzbogacenia zbioru o liczne romanse Waltera Scotta.

Wielokrotnie podnoszona przez tych, którzy zetknęli się z Maciejowskim, jego biegłość w języku niemieckim i dobra znajomość literatury niemieckiego obszaru językowego, znajduje potwierdzenie w księgozbiorze. Były tam wydania utworów pojedynczych i edycje zbiorowe autorów wielkich i zapomnianych, a wówczas bardzo poczytnych: poezje Friedricha Hagedorna i Christiana E. Kleista, sielanki Salomona Gessnera w różnych wyborach, powieści Christiana F. Gellerta i Christopha M. Wielanda (m. in. słynny *Agaton*), dramaty Gottholda E. Lessinga *Natan mędrzec* i *Emilia Galoti*. Z dzieł J. W. Goethego miał pierwszą wersję *Fausta* (1808) i *Wilhelma Meistra* oraz któreś z wczesnych wydań zbiorowych. Na prośbę brata sprowadził szereg utworów F. Schillera, m. in. *Don Carlosa*, *Dziewicę Orleańską*, *Sprzysiężenie Fieska*, *Wallensteina*, *Wilhelma Tella*, *Zbójców*.

W zbiorze literatury niemieckiej prym wiodły utwory pomniejszych autorów XVIII i początku XIX w. Sama ich liczba – przekraczająca 100 tytułów – świadczy, że gromadził je prawdziwy amator. Szczególnie obficie reprezentowana była proza Augusta H. Lafontaine'a (w inwentarzu zanotowano ok. 20 tytułów i wydanie zbiorowe jego opowiadań), a ponadto romanse zbójckie Christiana Vulpiusa, opowiadania ludowe Wilhelma Huflanda, profesora medycyny z uniwersytetu w Berlinie, utwory Maximiliana Klingera, znanego dziś przede wszystkim jako twórca terminu „Sturm und Drang” oraz różne wersje – francuskie i w przekładach niemieckich – tekstów Fryderyka II. Znany jako miłośnik teatru i reżyser przedstawień szkolnych²⁰, zebrał Maciejowski liczne popularne dramaty, a przede wszystkim Augusta von Kotzebuego i Augusta W. Ifflanda, słynnego aktora sobie współczesnego.

Również zasób literatury polskiej obfituje w utwory sceniczne Franciszka Bohomolca, Wojciecha Bogusławskiego (inwentarz nie notuje jednak jego 12-tomowej edycji *Dzieł dramatycznych*, 1820–1823), Juliana Ursyna Niemcewicz czy Ludwika A. Dmuszewskiego. Bogata kolekcja tekstów polskich, poczynawszy od edycji Franciszka Bohomolca *Rymów wszystkich* Jana Kochanowskiego (1767) i *Przysłów mów potocznych* Andrzeja Maksymiliana Fredry (1769) objęła w bibliotece Maciejowskiego – przynajmniej we fragmentach – wszystkie ważne osiągnięcia autorów i wydawców książki polskiej do 1829 r. Z epoki przedrozbiorowej szczególnie dobrą reprezentację miała produkcja największych oficyn warszawskich, Michała Grölla i Piotra Dufoura. Maciejowski miał prawie wszystkie znane wydania gröllowskie utworów Ignacego Krasickiego (choć inwentarz nie notuje *Monachomachii* i *Pana Podstolego*) oraz kilkanaście tomów z serii teatralnej P. Dufoura. Z wydań XIX-wiecznych odnotować należy przede wszystkim słynne edycje

²⁰ L. Cieślak, *Życie muzyczne...*

zbiorowe zapoczątkowane w Warszawie ok. 1800 r.: Franciszka Ksawerego Dmochowskiego – 10-tomowe *Dzieła* I. Krasickiego (1803–1804) i 4-tomowe *Dzieła Franciszka Karpińskiego wierszem i prozą* (1806), ponadto serię „Wybór pisarzy polskich” oficyny Tadeusza Mostowskiego.

Zażyłość Maciejowskiego z literaturą nie zaowocowała zbiorem tekstów literaturoznawczych. Spośród wielu polskich prac oświeceniowych z zakresu estetyki i poetyki twórczości literackiej w inwentarzu odnotowano tylko dodatek do dzieła Filipa Nerusza Golańskiego *O wymowie i poezji – Listy, memorialy i supliki z uwagami stosownymi* (1788) oraz *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materiach* Adama Kazimierza Czartoryskiego (1801)²¹. Wydaje się, że bliższy był Maciejowskiemu aspekt historycznoliteracki, co może potwierdzić obecność w zbiorze *Historii literatury polskiej* Feliksa Bentkowskiego (t. 1–2, 1814), niezależnie od metody prezentacji dziejów piśmiennictwa polskiego w tej pracy. Natomiast zainteresowanie przeszłością książki sygnalizuje *Wiadomość o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce...* (1812), chociaż w inwentarzu nie zano-towano broszury Jerzego Samuela Bandtkiego *De primis Cracoviae in arte typographica incunabulis* (1812), która stała się przyczyną zabrania głosu w tej sprawie przez przyszłego profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Maciejowski znał też zapewne *Bibliograficznych ksiąg dwoje* Joachima Lelewela; wiemy, że były one czytane w Piotrkowie przed rokiem 1830, ponieważ powoływał się na nie Józef Gacki, profesor w Szkole Wojewódzkiej, w pracy *Dzieje instytucji edukacyjnych, mianowicie piarskich (!) zakładów w Piotrkowie*²².

Omawiany księgozbiór skłania do przytaczania tytułów ważnych dzieł, które w nim się nie znalazły. Szczególnie zasób niebeletrystyczny daje wiele pretekstów do takiego, nieuprawnionego przecież, postępowania. Szczątkowość repertuaru jest jedną z cech wyróżniających; żaden właściwie z wcześniej wymienionych „działów rzeczowych” tego zbioru nie zawiera solennego zestawu tekstów klasycznych. Inne cechy – już wymieniane – to rozległy zasięg chronologiczny (piśmienniczy i wydawniczy) oraz zróżnicowanie poziomu piśmiennictwa. Złożona struktura tej części zbioru spowodowana była wieloma czynnikami, np. wielością funkcji pełnionych przez zbiór, niejednorodną naturą związków właściciela z książką czy też jego indywidualnymi zainteresowaniami. Obszerny zbiór podręczników był rezultatem wypełniania bieżących, „domowych” zadań wychowawczych wobec własnych dzieci i podopiecznych. Z kolei nie dziwi obecność zaledwie trzech – poza podręcznikami KEN – pozycji z zakresu nauk przyrodniczych; te niemieckojęzyczne teksty znalazły się zapewne jako pozostałość z czasów szkolnych

²¹ Podaję za: T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko*, Warszawa 1979, s. 47–49.

²² Praca została opublikowana w *Popisie publicznym uczniów Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów w Piotrkowie*, Warszawa 1830, s. 1–66.

Maciejowskiego, m. in. przekład słynnych *Epoques de nature* G. L. Buffona. Inne zagadnienia reprezentowane przez dwie–trzy pozycje z bieżącej produkcji wydawniczej, w więcej niż jednym egzemplarzu, jak wspomniane już rolnictwo czy kwestie stosunków społecznych na wsi polskiej, były zapewne rezultatem działalności księgarskiej Maciejowskiego; w zbiorze prywatnym znalazły się z przyczyn formalnych, ponieważ nauczyciel zajmował się handlem książką szkolną.

Pytania o źródła obecności i funkcje w księgozbiorze pojawiają się też w stosunku do dwóch prac z zakresu filozofii – nie najważniejszych na początku XIX w. – Juliana Czerwińskiego *De studio philosophiae moralis* (1814)²³ i przekładu Feliksa Jarońskiego *O filozofii* G. E. Wencła (t. 1–2, 1812). Krakowska proveniencja obu tekstów skłania do przypisania ich bratu Wacławowi, który między 1812 a 1814 r. tam studiował, a z profesorem Czerwińskim utrzymywał dalsze kontakty²⁴. Nie oznacza to, że inicjatywa nie należała do nauczyciela, który sądząc po jego księgozbiorze – stale uzupełniał wiedzę humanistyczną. Czy zainteresowanie nauczyciela filozofią było głębsze, trudno na tej podstawie ocenić; w inwentarzu książek niemieckich zanotowano lapidarnie tytuł *Religion nach Vernunft*, co podsuwa myśl – choć tu nie można mieć pewności – że Maciejowski czytał dzieło Kanta²⁵; tekstów na temat „religii i rozumu” oświecenie wydało jednak wiele, a autorzy inwentarzy zbioru Maciejowskiego ułatwiali sobie pracę, skracając tytuły lub próbując je streścić.

Znikomy zbiór piśmiennictwa prawniczego w zbiorze wychowawcy czterech przyszłych prawników sugeruje, że wykład prawa i szczegółowe zagadnienia jurysdykcji nie leżały w obszarze bezpośredniego zainteresowania nauczyciela; *Volumina Legum* we fragmentach, kilka ustaw sejmowych z czasów stanisławowskich, *Abrégé des causes célèbres et intéressantes avec les jugemens qui les ont décidés* P. E. Besdela (1777 lub 1793), podręczniki KEN – *Prawo cywilne albo szczegółowe narodu polskiego...* Tomasza Ostrowskiego (1784) i *Prawo kryminalne angielskie* Williama Blackstone’a w tłumaczeniu polskim (1786) – to wszystko. Liczniejszy był zbiorek prac z zakresu etyki, reprezentowany jednak głównie przez podręczniki (również niemieckie). Fakt, że w systemie oświatowym Komisji Edukacji Narodowej nauki moralne miały charakter wstępu do zagadnień prawa²⁶, nie upoważnia do zbyt daleko idących wniosków, np. w sprawie udziału Maciejowskiego w przygotowaniu

²³ W inwentarzu książek niemieckich opisana jako *Rozprawa o głównej zasadzie i pożytkach filozofii moralnej*.

²⁴ Podaję za: J. Kapuścik, *W. A. Maciejowski...*, s. 102.

²⁵ Chodzi o I. Kanta, *Die Religion innerhalb der Grenzen der blossen Vernunft* (1793).

²⁶ S. Tync, *Nauka moralna w szkołach KEN*, Kraków 1922; J. Stasiewicz-Jasiukowa, *Nowożytna myśl naukowa w podręcznikach KEN*, [w:] *Nowożytna myśl naukowa w szkołach KEN*, Wrocław 1973, s. 17–80.

brata i synów do wyboru kierunku studiów; wiemy, że Ignacy – syn pierworodny – zanim skończył prawo, obrał filologię, której jednak nie ukończył²⁷.

Biblioteka najlepiej zaopatrzona była w dzieła historyczne. Nie rozmiary jednak tego zasobu, a dobór tekstów oddaje charakter zainteresowania Maciejowskiego historią. Dominowały – co oczywiste u nauczyciela – podręczniki polskie, niemieckie i francuskie, te ostatnie w przekładach niemieckich i polskich. Maciejowski miał także szereg oryginalnych wydań i polskich wersji prac popularnego historyka francuskiego René A. Vertota²⁸. Starannie kompletował przekłady dawnych kronik polskich; otrzymał jeszcze pierwszy z dziewięciu tomów *Kroniki polskiej* Marcina Bielskiego, którą firma A. Gałęzowskiego zaczęła wydawać w 1829 r. Z dzieł historycznych Adama Naruszewicza w inwentarzu zanotowano tylko *Żywot Karola Chodkiewicza* w edycji T. Mostowskiego *Wybór pisarzy polskich*.

Podobnie jak w zasobie literatury pięknej, tak i w historycznej widoczne są – zapoczątkowane w gimnazjum – związki Maciejowskiego z kulturą niemiecką. Oprócz podręczników zebrał wiele prac poświęconych stosunkom polsko-pruskim i polsko-saskim, miał też prace historyczne F. Schillera, m. in. *Geschichte des dreissigjährigen Kriegs* (1791), Fryderyka II *Histoire du mon temps* (1788) i *Histoire de la guerre de sept ans* (1789) znanego w drugiej połowie XVIII w. wydawcy i historyka niemieckiego Johanna W. von Archenholza.

Szczególne zainteresowanie historią potwierdza szereg dzieł, które zapoczątkowały dyskusję nad jej metodologią. *Discours de l'histoire universelle* Jaquesa B. Bossueta (wydany po raz pierwszy w 1681 r.) – a był też w zbiorze przekład niemiecki (1757–1786) – wykorzystywano również w szkołach jezuickich i pijarskich²⁹. Prace filozofów oświecenia francuskiego wykraczały jednak poza kanon dydaktyczny szkół średnich. W inwentarzu zanotowano: „Essay sur l'histoire générale et sur les moeurs et l'esprit des nations” (1756) – również w wersji niemieckiej – Woltera oraz jego *Le siècle de Louis XIV* i *Histoire du Charles XII, roi de Suède*, dalej – Ann Roberta Turgota *Discours sur l'histoire universelle* (1750) i Jeana Condorceta *Esquisse d'un l'histoire des progres de l'esprit humain* (1795)³⁰. Obecność tej ostatniej pracy świadczy, że – niezależnie od proveniencji rzeczy wydanych wcześniej – Maciejowski czytał teksty historiozoficzne i gromadził nowości z tej dziedziny.

²⁷ W. Sobociński, *Maciejowski Ignacy...*, s. 54.

²⁸ H. Bogdanow, *Piśmiennictwo historyczne w księgozbiorach szlachty krakowskiej w XVIII w., jako wyraz jej zainteresowań czytelniczych*, „Roczniki Biblioteczne” 1983, z. 1/2, s. 133–134.

²⁹ Cz. Majorek, *Historia utylitarna i erudycyjna*, Warszawa 1990, s. 36.

³⁰ Por. E. Rostworowski, *Historia powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1995, s. 406–408.

Zbiór historyczny nie miał charakteru erudycyjnego; łatwo byłoby wykazać nieobecne w nim, aczkolwiek ważne dzieła epoki. Nie mógł służyć gruntownym studiom, ale pozwalał zdobyć wiedzę o wydarzeniach istotnych i orientację w kierunkach refleksji historycznej czasów najbliższych Maciejowskiemu.

Na jego amatorskie zainteresowanie oświeceniem francuskim i niemieckim ruchem umysłowym drugiej połowy XVIII w. wskazuje obecność w zbiorze korespondencji Fryderyka II, m. in. z Jeanem d'Alembertem, René d'Argensem czy z sawantką Emilie du Chatelet. Znaczący jest także dobór biografii wybitnych postaci wieku oświecenia – ludzi zaangażowanych w reformy polityczne, religijne, społeczne – których działalność miała charakter przełomowy i odbiła się echem w całej Europie: twórca nowoczesnej monarchii habsburskiej – cesarz Józef II, architekci XVIII-wiecznych reform ustrojowych, w Anglii – Robert Walpole i we Francji – Robert Turgot, wybitny matematyk francuski, encyklopedysta i ofiara rewolucji, Jean A. Condorcet, oraz wszechwładny minister portugalski, markiz Sebastian de Pombal, jednocześnie autor odbudowy Lizbony po trzęsieniu ziemi w 1755 r. i inicjator kasaty jezuitów³¹.

Maciejowski miał kilka tekstów związanych z kwestią jezuicką w drugiej połowie XVIII w., m. in. niemiecką wersję *Die Republick der Jesuiten, oder das umgestürzte Paraguay...* S. Pombala (Amsterdam 1758) oraz prace poświęcone likwidatorowi zakonu w 1773 r., papieżowi Klemensowi XIV. Wydaje się, że zagadnienie zmiany pozycji religii i przemian mentalnych w życiu społeczeństw zachodnich było nauczycielowi szczególnie bliskie, interesował się również ruchami wewnątrz Kościoła katolickiego, kościołami protestanckimi i oświeceniowymi nurtami na obrzeżach chrześcijaństwa. Dowodzi tego zakresu tekstów związanych z religią. Inwentarze notują nie tylko *Biblię* w różnych przekładach, modlitewniki francuskie, teksty hagiograficzne i katechizmy. Maciejowski miał prace z kręgu jansenistów, np. Pierre'a Nicole'a *Essais de morale...* (1713), i im poświęcone *Spiknienie burgofontskie* Rafała Skrzyneckiego (1783), ponadto zbiory kazań teologów protestanckich, Johanna Schulzego i Georga Zollikofera. Są również ślady literatury wolnomularskiej, np. *Essai, sur la secte des illuminés* markiza Lucheta (1789) i *Über das natürliche Verhältniss zwischen Got, die Menschen und die Welt* (wydanej bez daty w Rewalu). Przynależności Józefa Maciejowskiego do którejś z łódz polskich nie udało się dotąd stwierdzić, choć nie można jej wykluczyć; wiemy, że jego brat Wacław Aleksander Maciejowski był członkiem loży „Bogini Eleusis” w Warszawie³².

³¹ L. A. Caraccioli, *La vie de Joseph II*, Paris 1790; *Histoire de Robert Walpole*, Amsterdam 1764; J. Condorcet, *Vie de Ann Robert Turgot*, London 1787; *Życie Sebastiana Józefa de Carvalho i Melo, grafa de Oeyras, markisa (!) de Pombal etc...* Przeł. Paweł Kollacz, [b.m.r.w.].

³² L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie*

Zainteresowanie sprawami bieżącymi znalazło odzwierciedlenie w obszernym zasobie publicystyki. Zakres wyznaczały tu kolejne wydarzenia w kraju i na świecie. Spora liczba (ponad 40) relacji i ujęć krytycznych spraw bieżących zwraca uwagę nie tylko na zainteresowania, ale również na metody zdobywania informacji i na zasięg oddziaływania publikacji tego typu.

Z polskiej publicystyki politycznej i prawno-politycznej w inwentarzu odnotowano ok. 10 tekstów, ale zapewne Maciejowski miał ich więcej; o rozproszenie – głównie przeciw drobnych rzeczy i często czytanych – nie było trudno. Na pewno miał któreś z polskich wydań *Głosu wolnego* Stanisława Leszczyńskiego i traktat Józefa Wybickiego *Listy patriotyczne do Jaśnie Wielmożnego Ex-kanclerza Zamoyskiego prawa układającego* (1787–1788). Z obfitej publicystyki okresu Sejmu Wielkiego i epoki rozbiorowej brakło w zbiorze (czy tylko w inwentarzu) ważnych prac *O ustanowieniu i upadku konstytucji 3 maja* (1793), autorstwa Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Hugona Kołłątaja, Ignacego i Stanisława Potockich, oraz *Katechizmu o tajemnicach rządu polskiego* Franciszka Jezierskiego, ale były m. in. słynne teksty Stanisława Staszica – *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787) i *Przestrogi dla Polski* (1790) oraz Ferdynanda Naxa – *Uwagi nad uwagami...* (1789) i *Wykład początkowych prawideł ekonomiki politycznej* (1790), z rzeczy późniejszych m. in. H. Kołłątaja *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą zaczęto zwać Księstwem Warszawskim* (1808). Ponadto w inwentarzu opisano fragmenty czasopism epoki stanisławowskiej i rozbiorowej. „Pamiętnik Historyczno-Polityczny” Piotra Świtkowskiego i „Polaka Patriotę”, a z czasów pokongresowych „Orla Białego” Brunona Kicińskiego.

Z prac dotyczących wydarzeń poza Polską odnotujemy J. Condorceta *Influence de la Révolution de l'Amérique sur l'Europe...* (1788) i piśmiennictwo związane z rewolucją francuską – przede wszystkim niemieckie – ale również znany tekst księdza E. J. Sieye'sa *Duch nieboszczki Bastylli czyniący uwagi nad karą więzienia, niewoli i nad stanem pospólstwa francuskiego w dzisiejszej odmianie rządu* w przekładzie F. Jezierskiego (1790), ponadto prace poświęcone Napoleonowi i wojnom napoleońskim, m. in. *Beschreibung der Schlacht bei Leipzig* (1813) i *Rękopis nadesłany z Wyspy Świętej Heleny...* (1817).

Zasób piśmiennictwa publicystycznego w dużym stopniu wpływa na obraz księgozbioru; charakteryzuje też postać Maciejowskiego, człowieka nie zaangażowanego bezpośrednio w przełomowe wydarzenia swoich czasów, znającego je przecież zupełnie nieźle. Uwaga ta dotyczy również spraw związanych z organizacją nauki polskiej epoki porozbiorowej. Nauczyciel

(1721–1821), Warszawa 1980, s. 443.

śledził prace Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, miał m. in. francuskie tłumaczenie mowy Jana Albertrandiego inaugurujące działalność Towarzystwa i sprawozdania z posiedzeń publicznych³³. Zakres piśmiennictwa historycznego wskazuje, że nauczyciel był niespełnionym historykiem i w tej dziedzinie samodzielnie, może pod kierunkiem pijara Pawła Kotowskiego, uzupełniał wykształcenie. Nie dysponujemy wiedzą o rezultatach tych wysiłków; autor nekrologu nauczyciela wspomniał tylko, że „nie były mu obce umiejętności i nauki”³⁴. Mamy prawo sądzić, iż nauczyciel prowincjonalny bez formalnego wykształcenia wyższego własne ambicje przeniósł na brata i synów.

Księgozbiór Maciejowskiego nie miał nic z zaściankowości; gromadzony ponad 30 lat, daleko od centrów kulturalnych i ośrodków wydawniczych, był narzędziem pracy umysłowej, wspierał edukację podstawową, umożliwiał poznanie elementów wiedzy naukowej. Kolekcja literatury pięknej stanowi wyraz zamiłowania Maciejowskiego do beletrystyki i jego świetnej orientacji w życiu literackim i teatralnym swojej epoki. Obecność literatury w domu nauczyciela dawała zapewne poczucie uczestniczenia w życiu kulturalnym wielkich stolic.

Magdalena Kwiatkowska

JÓZEF MACIEJOWSKI'S LIBRARY – AN EPISODE OF THE CULTURAL PERIOD BEFORE THE NOVEMBER UPRISING

The article presents an interesting private library collected by the provincial school teacher. The contents of this collection proves very good owner's orientation in Polish and German literary and theatrical life. Józef Maciejowski collected high level literature and popular works as well. He owned the huge collection of humanistic scientific literature, specially devoted to achievements of XVIII century historical methodology. As the teacher he systematically collected Polish and foreign publicistic works connected with crucial historic events, French Revolution, Napoleonic wars, overthrow of Polish statehood. He possessed also the big collection of Polish, German and French handbooks. The level and contents of Józef Maciejowski's library differed from the majority of similar libraries originating far from the cultural and editorial centres.

³³ M. in.: J. Albertrandi, *Discours prononcé à la 1re séance de la Société littéraire de Varsovie*, Varsovie 1801; *Posiedzenie publiczne Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk w zamiarze oddania czci zwyciężskiemu wojsku dnia 22 grudnia 1809 roku odprawione...*, Warszawa 1810.

³⁴ [Nekrolog J. Maciejowskiego]... Jego autorem był prawdopodobnie Paweł Kotowski.